

DZIS ★ Stosunki między państwem a kościołem Sytuacja w adwokaturze
w numerze ★ Śląsk w Łodzi ★ 26 lat temu na Młynku ★ Gazociąg ze Śląska
już na przedmieściach Łodzi ★ Konkurs sportowy ★ Prawo pięści

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, wtorek 18 listopada 1958 roku.

Nr 274 (3729)

Kierunki rozwoju w 7-leciu

Komitet Drobnej Wytwórczości rozpoczyna swą działalność

WARSZAWA (PAP). 17 bm. odbyło się w Warszawie inauguracyjne plenarne posiedzenie Komitetu Drobnej Wytwórczości. Zapoczątkowało ono praktyczną działalność tego organu, powołanego do koordynowania różnych dziedzin drobnej wytwórczości i usług.

Na posiedzenie przybył wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz.

Głównym tematem obrad było ustalenie kierunków rozwoju drobnej wytwórczości i omówienie zadań tej gałęzi go-

spodarki na lata 1959-65, wyliczonych uchwałami XII Plenum KC PZPR, przedyskutowanie planu pracy i regulaminu obrad oraz projektu statutu Komitetu Drobnej Wytwórczości.

Podstawa do dyskusji był obszerny referat wygłoszony przez przewodniczącego komitetu — A. Żebrowskiego na temat aktualnej sytuacji gospodarczej i programu rozwoju tej gałęzi twórczości i usług.

Plenum przedyskutowało projekt statutu komitetu, który zostanie przedłożony do zatwierdzenia Radzie Ministrów.

Zabierając głos w dyskusji wicepremier Jaroszewicz podkreślił rolę i zadania Komitetu Drobnej Wytwórczości. Ma on za zadanie nie tylko ustalenie wytycznych rozwoju, ale i pomoc w ich realizacji. Dlatego uchwały komitetu powinny być wiążące i wykonywane przez wszystkie organizacje gospodarcze, wchodzące w jego skład.

Obniżka cen w Bułgarii

SOFIA (PAP). Od poniedziałku w Bułgarii obowiązuje nowe ceny szeregu artykułów przemysłowych. Uchwała KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów LRB z dnia 14 bm. przeprowadzona została bardzo poważna obniżka artykułów elektro- i radiotechnicznych przeciętnie o 30 proc., zegarków o 40 proc., białej nylonowej o 35 proc., naczyń kuchennych i artykułów użytku domowego oraz kakao. Jednocześnie obniżono przeciętnie o 10 proc. ceny blisko dziesięciu znajdujących się w sprzedaży typów samochodów osobowych i niektórych motocykli.

Znacznie stała benzyna i inne materiały pędne dla pojazdów mechanicznych, o przeciętnej 40 proc. Obniżono opłaty za światło elektryczne.

Cena trzylampowego odbiornika radiowego „Pionier”, który kosztował 720 lewów, obecnie wynosi 530 lewów; cena średniej klasy odbiornika radiowego produkcji krajowej obniżona została z 1.650 do 1.100 lewów, zaś radzieckiego odbiornika wysokiej klasy „Ural” — z 2.400 do 1.800 lewów; cena zegarka produkcji radzieckiej „Pobieda” — 750 do 420 lewów, polskich nylonowych — z 60 do 40 lewów itd.

Obniżka cen samochodów osobowych w wojnie sprzedaży (cena „Warszawy” obniżona została z 33 do 27 tys. lewów, „Moskwica” z 25 do 23 tys. lewów, „Standard” z 35 do 28 tys. lewów) jak oczekuje kierownictwo sołżskiego CUM, powinna wpłynąć na znaczny wzrost leżby prywatnych nabywców wozów.

Z Genewy

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAPRZESTANIA DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH

GENEWA (PAP). — 17 listopada odbyło się 9 posiedzenie konferencji przedstawicieli trzech mocarstw, poświęcone sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

Według doniesień agencji, delegacja radziecka przedłożyła nieco zmodyfikowany projekt porządku dziennego, proponując, aby sprawa podjęcia uroczystego zobowiązania w kwestii zaprzestania prób z bronią jądrową i problemem kontroli stanowiły przedmiot oddzielnych dokumentów, których podpisanie nastąpiłoby jednocześnie.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAPOBIEŻENIA NAGLYM ATAKOM

GENEWA (PAP). — W poniedziałek przed południem odbyło się 6 posiedzenie genezewskiej konferencji obradującej nad sprawą zapobieżenia nagłym atakom. Ogłoszony komunikat głosi, że na posiedzeniu tym przedstawiciel Francji, de Lussac, w imieniu delegacji zachodnich przedstawił uzupełniający projekt porządku dziennego obrad konferencji.

Sześć delegacji radzieckiej, wicepremier Kuźniecowa, przedstawił projekt rezolucji, przewidujący zakaz lotów nad terytoriami obcych państw i nad morzami otwartymi są: otwórz z betonia atomową i wodorową.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś.

Siądź po wojnie

„Porąbka“ rozpoczęła próbne wydobywanie węgla

17 bm. w nowo wybudowanej kopalni „Porąbka” koło Sosnowca rozpoczęło wstępna eksploatacja węgla.

Kopalnia „Porąbka” jest siódmą wybudowaną po wojnie kopalnią. W okresie tegorocznego rozruchu dawała ona będzie ok. 200 ton węgla dziennie, a już w końcu roku 1959 jej wydobywanie wzrośnie do ponad 900 ton. W przyszłości „Porąbka” stanie się jedną z największych kopalń w Polsce.

Zamach stanu w Sudanie

Władzę przejął naczelny dowódca armii Zapowiedź nawiązania przyjaznych stosunków ze Zjednoczoną Republiką Arabską

KAIR (PAP). Blisko-wschodnia Agencja Prasowa MEN podała powołując się na rozgłoszenie w Omdurmanie (Sudan), że władzę w kraju przejął gen. Ibrahim Abboud, naczelny dowódca armii sudańskiej.

Partie polityczne zostały rozwiązane, zakazano demonstracji i zgromadzeń. Wszystkie dzienniki zostały zawieszono.

Obalony w poniedziałek rano rząd premiera Khabibiego był gabinetem koalicyjnym złożonym z przedstawicieli partii Umma i partii ludowo-demokratycznej.

Zamach stanu nastąpił w przededniu zasadniczych rozmów sudańsko-egipskich na temat wykorzystania wód Nilu. Premier Khalil miał w tych



„Śląsk“ w Łodzi

W ub. niedzielę rozpoczął w Łodzi występ zespół „Śląsk”. Przyjmowani serdecznie przez robotniczą publiczność Łodzi artyści dają w naszym mieście cztery występy, w tym jeden dla młodzieży szkolnej. Omówienie występów zamieszczamy na str. 2.

Rozmiary wymiany towarowej z szeregiem krajów ustalamy obecnie w rokowaniach z licznymi delegacjami zagranicznymi

WARSZAWA (PAP). Polski handel zagraniczny przeżywa obecnie bardzo ważny okres — nasilonych rokowań z rządowymi delegacjami szeregu krajów. Rozmowy te, które w listopadzie przybrały na sile, mają na celu ustalenie rozmiarów i charakteru naszej wymiany towarowej w roku przyszłym z różnymi państwami tak Europy jak i krajów zamorskich. Równocześnie podczas rozmów załatwiają się sprawy płatnicze, wynikające z przewidzianego obrotu handlowego.

W poniedziałek na lotnisku Okęcie witała była rządowa

delegacja gospodarcza Albanii z wicepremierem i przewodniczącym komisji planowania Albanii Koco Theodhosi na czele. Przeprowadziła ona rozmowy w sprawie podpisania między Polską i Albanią — porozumienia o obrocie towarowym w latach 1961-65.

Również 17 bm. przybyła do naszej stolicy rządowa delegacja krajów Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg). Na czele tej delegacji stoi minister pełnomocny do spraw ekonomicznych baron Leve van Aduard. Wraz z pozostałymi członkami delegacji omówi on z przedstawicielami naszego rządu sprawy związane z wymianą towarową między Polską a Beneluxem w roku 1959. W tym samym dniu — 17 bm. opuściła Warszawę polska rządowa delegacja handlowa, która udała się do Hanoi w celu zawarcia umowy o wymianie towarów i płatnościach w roku przyszłym między Polską a Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Po odbyciu rozmów i podpisaniu protokołu handlowego opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do kraju, delegacja rządowa Indii.

Należy przypominąć, że obecnie trwają już rokowania handlowe Polski z kilkoma krajami, m. in. Bułgarią, Koreańską Republiką Ludową — Demokratyczną, Marokiem, Niemiecką Republiką Demokratyczną i Węgry.

W tych dniach spodziewany jest przyjazd dalszych delegacji, m. in. delegacji radzieckiej z min. handlu zagr. N. Patoliczewem na czele.

Potężna eksplozja w widzewskim ośrodku zdrowia

W sobotę wieczorem w ośrodku zdrowia DRN - Widzew przy ul. Szpitalnej 4, nastąpił potężny wybuch.

Na miejsce pospieszyły niezwłocznie dwa oddziały straży. Jak wykazało dochodzenie, w kancelarii, gdzie mieści się katedra, przygotowywano kłój do założenia podłogi gumolitu. Wytworzyły się gazy stanowiące mieszaninę wybuchową, która eksplodowała od ognia w nie zamkniętym piecu.

Wskutek eksplozji na drobne kawałki rozszarpała się ściana pokoju, wleciały szyby w budynku. Ogień obrał rany o-kienne, drzwi oraz lakier na ścianach długiego korytarza. W czasie akcji ratunkowej doznał poparzenia jeden z pracowników ośrodka. Przybyła na

Po wizycie delegacji PRL w ZSRR

To była wielka misja zacieśnienia przyjaźni narodów radzieckich i polskiego — powiedziała Michalina Tatarkówna na spotkaniu z aktywnem partyjnym Łodzi

Wczoraj w sali MDK odbyło się spotkanie aktywnego partyjnego Łodzi z I sekretarzem KL PZPR Michaliną Tatarkówną — Majkowską, członkiem delegacji PRL, która złożyła wizytę przyjaźni w ZSRR.

Powitana serdecznie przez delegację zakładów pracy i organizację partyjnych, które wreczyły jej piękne wiązanki kwiatów M. Tatarkówna rozpoczęła swoje sprawozdanie od stwierdzenia, że będzie ono miało charakter raczej wrażeńiowy.

Podkreśliła ona z naciskiem, że w ciągu swego 18-dniowego pobytu w ZSRR delegacja nasza do końca spełniła swą szczytną misję zacieśnienia przyjaźni między obu narodami i dziś cały naród radziecki darzy Polskę, naród polski w wielkim zaufaniem i szacunkiem.

Dużą część swego sprawozdania poświęciła mównicom serdeczności, z jaką witali ją ludzie radziecy jako reprezentantkę Łodzi, miasta znanego z pięknych tradycji walk poleciariatu łódzkiego. M. Tatarkówna przytoczyła wzruszające przykłady gorących wyrazów przyjaźni, z jaką delegacja polska spotykała się na każdym kroku, mówiła o powołaniu, jakim cieszył się W. Gomułka.

W czasie naszego pobytu w ZSRR — powiedziała M. Tatarkówna — mieliśmy okazję przekonać się, że mamy w narodzie radzieckim szczerą i oddaną przyjaźń. Łączy nas z nim wspólna idea — walka o socjalizm i o to, aby w tym socjalizmie żyło się lepiej. Łączy nas także wspólne umiłowanie pokoju, nienawiść do wojny i walka o zapewnienie pokoju.

Dziś cały naród radziecki jest przekonany o słuszności naszej drogi do socjalizmu wytyczonej na VIII Plenum i deklaruje

Papież mianował 23 kardynałów

RZYM (PAP). W poniedziałek papież Jan XXIII mianował 23 nowych kardynałów. Tak więc kolegium kardynalskie będzie się obecnie składało z 75 kardynałów. Papież wyznaczył na dzień 15 grudnia tajny konsystorz.

Papież Jan XXIII mianował Monsignora Tardiniego sekretarzem stanu przy Watykanie w randze kardynała.

Wznowienie procesu Ericha Kocho

Zmusili do powieszenia własnego ojca

Po 3-dniowej przerwie, 17 bm. rozpoczął się dalszy ciąg procesu Ericha Kocho. Sąd wysłuchał wyjątkowo powoda cywilnego, występującego w sprawie Kocho o symbolem z łóżka — Hersza Pianko oraz zeznań świadków Kazimierza Pianko i Jana Radwańskiego.

Jednym z najbardziej wstrząsających faktów przytoczonych przez Hersza Piankę była próba zmuszenia przez hitlerowców jednego z mieszkańców Ciechanowa do powieszenia własnego ojca. Gdy syn odmówił wykonania te-

go gotowość pomóżenia nam w tym wielkim dziele, co znalazło wyraz we wspólnym oświadczeniu polsko-radzieckim.

Pobyt naszej delegacji, przyjmowanej z wielkimi honorami i serdecznością stał się potężną manifestacją idei internacjonalizmu, idei współpracy krajów socjalistycznych.

Nota NRF do rządu radzieckiego

BONN (PAP). — W opublikowanej w poniedziałek wieczorem notcie do rządu radzieckiego, rząd NRF wyraża zgodę na utworzenie proponowanego przez rząd radziecki komitetu czterech mocarstw, który by miał omówić sprawę przygotowania traktatu pokojowego. Rząd NRF wyraża jednak pogląd, że komitet ten powinien także zająć się przygotowaniem zjednoczenia Niemiec.

Dodaje on, że „traktat pokojowy niemiecki, może być zawarty jedynie z rządem odpowiedzialnym wobec całego narodu niemieckiego”. Komitet mógłby sam rozstrzygnąć kwestię ewentualnego udziału Niemców w swych pracach, np. „w drodze mianowania ekspertów niemieckich”.

PARYZ (PAP). — Stała rada NATO obradująca w Paryżu dyskutowała w poniedziałek nad sytuacją Berlina w świetle ostatniego przemówienia premera Chrusczczowa. Szczegółów tej dyskusji nie ogłoszono.

Przebieg wyborów w NRD i na Węgrzech

BERLIN (PAP). — Agencja ADN ogłasza następujące tymczasowe ogólne wyniki wyborów do Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

W wyborach uczestniczyło 98,89 proc. ogółu obywateli NRD, mających prawo wyborcze.

Na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oddano 98,89 proc. ważnych głosów, przeciwko 0,13 proc.

BUDAPEST (PAP). Powszechnie wybory, które odbyły się na Węgrzech 16 bm., przebiegały w atmosferze całkowitego spokoju i dyscyplinowania społeczeństwa. Według wstępnych danych, głosowało ponad 95 proc. wyborców. Oficjalny komunikat o wyniku wyborów opublikowany zostanie 19 bm.

Nowy parlament zbierze się na pierwszej sesji najprawdopodobniej w pierwszej dekadzie grudnia.

Wznowienie procesu Ericha Kocho

go niesłuchanego w swej potworności rozkazu, zandarmi zagrożili, że zostanie zastrzelony on i kilkudziesięciu innych osób narodowości żydowskiej. Wytworzyła się wówczas przechodząca ludzką wyobraźnię sytuacja — w której ojciec błagał syna, aby go powiesił i tym samym ocalił życie swoje i innych.

Opisując wywołanie Żydów do Oświęcimia, powód cywilny stwierdził, że do jednego wagonu towarowego ładowano ok. 100 osób.

Świadek Kazimierz Pianko, żona powoda — została zmuszona podczas okupacji do pracy w charakterze służącej u komendanta policji w Ciechanowie — Meinertha. Twierdzi ona, iż Meinerth wielokrotnie mówił w swym domu, że rozkazy mordowania, egzekucji i wysiedlenia Żydów otrzymywał od swego „szefa” gajendiera Kocho. Pewnego dnia Meinerth wrócił do domu w odjeżdżającym wagonie, który dla świadkowi do oczyszczenia. Zona miała mu wówczas zrobić z tego powodu wymówki, na co Meinerth odpowiedział: „Muszę wykonywać rozkazy Kocho, a jeśli będzie potrzeba, zabiję będymy i Polaków”. Świadek Pianko następnego dnia dowiedział się, że stracono wszystkich starców i dzieci z Ciechanowa.

Następny świadek Jan Radwański, pracujący jako kierownik niemieckiego burmistrza Ciechanowa, wielokrotnie miał okazję widzieć Kocho. Świadek Radwański na kilkakrotnie — z uwagi na doniosłość tego stwierdzenia — pytania sądu, oświadcza, że Kocho wyśledził, żeż przegladł się akcji wysiedlenia. Zeznał on również, iż widział podpis oskarżonego na zarządzeniu o rozstrzelaniu 30 Polaków w odwet za zabicie jednego Niemca.

Ze względu na spóźnioną porę, sąd przewal zeznania świadka i ogłosił przerwę w procesie, 18

18 bm.

Delegacja szkolnictwa wyższego wyjechała do Anglii

WARSZAWA (PAP). 17 bm. wyjechała do Anglii na zaproszenie wicekanclerzy i pryncypałów uniwersytetów brytyjskich delegacja szkolnictwa wyższego PRL.

Delegację przewodniczył wiceminister szkolnictwa wyższego prof. dr Osman Achmatowicz.

Pobyt delegacji w Anglii będzie rewidem, gdyż przedstawiciele uniwersytetów brytyjskich bawili w naszym kraju we wrześniu ub. roku. Delegacja przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami uniwersytetów brytyjskich oraz British Council na temat dalszej współpracy naukowej i wymiany pracowników nauki między Polską a Wielką Brytanią.

Pierwszy dzień procesu o morderstwo Elżbiety Becker

Już po raz trzeci Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi rozpatruje sprawę o morderstwo Elżbiety Becker, o której to sprawie pisaliśmy przed kilkoma dniami. Nie więc dziwnego, że wczoraj, w pierwszym dniu procesu, w największej sali gmachu sądowego przy Pl. Dąbrowskiego zgromadził się tłum zainteresowanych tą niecodzienną rozprawą.

Przez dwie godziny 5-osobowy komplet sędziowski przysłuchiwał się zeznaniom osk. Wysokiego. Przez dwie godziny, indagowany przez sędziów, prokuratora i obrońcę, oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc kategorycznie, że nie on jest mordercą Elżbiety Becker.

Jak zeznał oskarżony, tej krytycznej nocy przebywał on wraz ze swoimi znajomymi w Krakowie w hotelu „Europa”, gdzie schronił się po dokonaniu kradzieży garderoby w Częstochowie. Oskarżony Wysocki stale podkreśla, że okres znajomości z Elżbietą — to bardzo odległe czasy. Mimo to, z dużą dokładnością opisuje on mniej ważne dla przewodu sądowego detale. Natomiast nie pamięta o faktach zasadniczych. M. in. nie potrafi powiedzieć, jak długo przebywał w Krakowie.

Niesłyszany czynnik przebiegał z wypowiedzi oskarżonego, kiedy mówił on, że od jesieni 1952 roku nie interesował się Elżbietą Becker, gdyż ta zaprzestała przysyłania mu pie-

Wytyczne XII Plenum w gospodarce morskiej Do 1250 tys. DWT wzrośnie nasza flota handlowa do 1965 r.

Dyrektor departamentu żegluga w Ministerstwie Żegluga i Gospodarki Wodnej udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Jeszcze nigdy zagadnienia naszej floty handlowej nie potraktowano tak wszechstronnie, jak to uczyniono w wytycznych rozwoju PRL na lata 1959—65, zatwierdzonych na XII Plenum KC PZPR. W wytycznych tych zagadnienia floty występują przy omawianiu problemów rozwoju przemysłu, stoczni,

kierunków handlu zagranicznego, bilansu płatniczego.

Wytyczne, zakładając stan floty w 1965 r. na ok. 1250 tys. DWT, wyraźnie wskazują na potrzebę wzmocnienia przewozów towarów własnymi statkami, zwiększenia usług nietowarowych, a tym samym przyczynienie się do poprawy naszego bilansu płatniczego. Flota zdobywa bowiem środki dewizowe (tańsze, niższymi nakładami niż dzieje się to w wielu innych gałęziach przemysłu).

Do niedawna faktów tych nie doceniano. Flota nie nadążała za rozwojem naszego handlu zagranicznego i za potrzebami przewozowymi związanymi z tranzytem obcych towarów przez porty polskie. Jednocześnie posiadana flota różniła się pod względem technicznym nie była w stanie sprostać zadaniom.

Złożony na lata 1959—65 rozwój floty powinien przynieść daleko idące zmiany strukturalne tej tonażu tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

W roku 1965 zdolność przewozowa polskiej floty wzrośnie bez mała trzykrotnie w porównaniu z rokiem bieżącym.

Sredni wiek statków obniży się z 12 lat do 6.

Dotychczasowa przewaga parowców zmieni się na rzecz motorowców, a srednia szybkość statków wynosząca obecnie ok. 15 węzłów. Rozbudowa i zmiany w naszej flocie — bardzo celowe i ekonomiczne — będą musiały jednak w pierwszej fazie pochłonąć sporo kapitałów. Dlatego też trzeba będzie rozważyć najracjonalniejsze możliwości realizacji tych planów.

Kronika wypadków

Wczoraj wieczorem na ul. Ziębkiej przed posesją nr 17, samochód ciężarowy A 29-771 prowadzony przez kierowcę Tadeusza Maćkowskiego (zam. Piotrkowska 174) najechał na poprowadzony przez Ryszarda Jaszczaka (zam. Wolna 11) wózek reżymy z węglem. Jaszczak doznał ogólnych potużeń oraz wstrząsu mózgu i w stanie poważnym przewieziony został do Szpitala im. Barlickiego. (s)

Kraju

JUŻ 21 PAŃSTW ZGŁOSIŁO UDZIAŁ W MTP

Amo że do dnia otwarcia przyszłorocznych targów pozostało jeszcze przeszło 6 miesięcy, już dzisiaj prawie cały teren przeznaczony dla wystawców zagranicznych jest zajęty.

Do dnia 17 bm. wpłynęły już oficjalne zgłoszenia z 21 krajów: Są to: Austria, Belgia, Bulgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Luksemburg, Maroko, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Panama, Portugalia, USA, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania i Włochy.

Prawdopodobnie po raz pierwszy weźmie również udział w targach Zjednoczona Republika Arabska, z którą prowadzone są na ten temat rozmowy.

KOŁOBRZEG — DUŻYM PORTEM

Komisja powołana do zbadania możliwości i celowości uruchomienia w Kołobrzegu portu dla normalnej żegluga, wypowiedziała się na ten temat pozytywnie. Urządzenia i warunki nawigacyjne pozwalają na zawinięcie do Kołobrzegu statków o długości do 60 m i zanurzeniu do 4,5 m. Żegluga może tu być uruchomiona jeszcze w tym roku.

GRZYB — GIGANT

Mieszkaniec Bydgoszczy, Franciszek Skiepuski znalazł wczoraj w lasach pod Rynarzewem olbrzymi grzyb. Wagi on 1,250 gramów, średnica jego „kapelusza” wynosiła 32 centymetry.

Grzyb znalazłszy został w listopadzie, a więc w porze już dawno „sezonowej” i był całkowicie zdrowy.

SZMERY ŚWIATA

ANTYALKOHOŁ

W USA wynaleziono nowy lek pod nazwą „Ritalin”, który w ciągu 15 do 30 minut sprawia, iż człowiek pijany odzyskuje całkowitą trzeźwość. Ritalin wydawany jest z przepisu lekarza. Lek używa się doustnie.

PRZYKŁADY DO NAŚLADOWANIA

Na polecenie egipskiego Ministerstwa Spraw Społecznych, w meczach egipskich w czasie meczów piętkowych czystować się będzie wernym zyciorzym różnych bogaczy, którzy usiłowali pracą dorobić się majątku. Jednym z głównych bohaterów tych opowieści będzie znaną ze swej zamożności Abu Regla, właściciel kilku kairskich linii autobusowych i jednej linii tramwajowej, który pochodzi z ubogiej rodziny z górnego Egiptu.

Przy pomocy takich przykładów ministerstwo pragnie rozwijać u wernych wytrwałość i chęć do pracy, oraz zwalczać nierob-

„Śląsk” — podziwu godny

Wielka, a tajemnicza decyzja czynników kulturalnych dane nam jest oglądać w ciągu jednego tygodnia występów dwóch reprezentacyjnych polskich zespołów ludowych „Mazowsza” i „Śląsk”. Jakże cele przyświecały takiej decyzji — nie wiadomo. Jeśli pobudzenie rywalizacji — może i skutecznie, jeśli cele dzorganizacyjne — to bardzo skutecznie. Ale teraz na pewno minie długi okres czasu i żadnego z zespołów w Łodzi nie zobaczymy.

W efekcie tysiące ludzi zastanawiają się od niedzieli, który zespół jest lepszy, albo też skromniej — który jest lepiej podobny. Dyskusje są ożywione, bo sily są mniej więcej równe w obu „obozach”.

Zachwycenie, każdy ma prawo wybrać sobie swój ulubiony zespół, dyskutowanie jednak nad tym, który jest lepszy, jest na pewno bezcelowe. Każdy jest po prostu inny, każdy ma swój odrębny charakter, określony zarówno specyfiką regionu, który reprezentuje, jak i indywidualnością twórczą kierownika artystycznego zespołu.

Młodszy, bo liczący sobie 5 lat „Śląsk” jest w swym charakterze surowszy, poważniejszy. Nie dziwnego. Sztuka regionu, który reprezentuje, nosi na sobie piętno twardej, znojnej pracy górniczej. Stroje są ciemniejsze, dostojniejsze, niż barwy pogodnej równiny mazowieckiej. Ale mimo to, jest w piosenkach śląskiej żart, przekora, humor, żaloty, jest w tańcu skoczna polka.

Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że repertuar „Śląska” wzbogacił się o nowe, cenne pozycje, a wśród nich pieśni i tańce beskidzkie, szczególnie zaś interesujący występ zbrojników beskidzkich, doskonale muzycznie, aktorsko i inscenizacyjnie, (niestety, „Śląsk” nie wydaje drukowanych programów, trudno więc zapamiętać wszystkie tytuły tańców).

Stanisław Hadyna, kierownik zespołu, to przede wszystkim i w pierwszym rzędzie muzyk. Dlatego też niewątpliwie najciekawszą, najmocniejszą stroną „Śląska” jest strona muzyczna — wokalna. Bardzo interesujące kompozycje, pięknie brzmiące pieśni w potężnych chórach. Aż podziw

bierze, skąd tylu solistów, skąd tyle pięknych, czystych, szlachetnie brzmiących głosów. Znow, z przykrością, nie wymienię nazwisk, bo programów nie było, a pamięć zawodzi.

Na zakończenie wypada więc tylko pięknie podziękować i zaprosić: przyjdźcie do nas niedługo znowu! Łódzcy robotnicy dali nam wyraz swej sympatii nie tylko szczerą i wypelnioną salą, ale też koszem pięknych kwiatów i serdecznym powitaniem.

T. W.

Z kroniki dyplomatycznej

Dr Gunapala Piyasena Malala Se kera został mianowany ambasador w nadzwyczajnym i pełnomocnym Cejlonu w Polsce.

Uroczystość 50-lecia pracy scenicznej Zofii Molskiej

Thunnie przybyła wczoraj 60-letnia publiczność do Teatru Jaracza, ażeby uczcić zasłużoną artystkę Zofię Molską, obchodzącą 50-lecie pracy scenicznej.

Jubilek wystąpiła w komedii J. Korzeniowskiego „Majak albo imię” w roli Sędziny.

Samą uroczystość jubileuszową odbyła się po skończonym przedstawieniu.

Na zarzucenie kwiatami scenie, w otoczeniu całego zespołu zjawiała się jubilatka. Pierwszy w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Prezydium RN m. Łodzi przemówił przewodniczący Prezydium E. Kazmierczak, w imieniu SPATIF — Seweryn Butym, w imieniu dyrekcji i zespołu Teatru Jaracza — dyr. Karol Borowski, a następnie przedstawiciele wszystkich teatrów łódzkich, Opery, itd.

Zakończyło tę uroczystość wręczającą i miłą uroczystość odczytanie depesz, które nadeszły ze wszystkich stron Polski.

Jako pierwsza odczytano depesze od Łódzkiego i Wojewódzkiego Komitetu PZPR.

„Sto lat” odpiewane przez publiczność było miłym akcentem końcowym uroczystości.

Otwarcie wystawy rysunków „Karuzeli”

W bardzo przyjemnym nastroju (bo jakże mogłoby być inaczej!) odbyło się wczoraj otwarcie wystawy „Rewia rysunków Karuzeli” zorganizowanej w czpelnicy Klubu MPiK (Piotrkowska 86).

Wystawa, która jest pewnego rodzaju wydarzeniem kulturalnym naszego miasta, otworzył wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi Gabriel Górtoński, po czym kolejno przemawiali prof. H. Anders, red. Z. Kozłowiec oraz naczelny redaktor „Karuzeli” L. Beck.

Już z góry można powiedzieć, że nowożytna wystawa, w skład której wchodzi najlepsze rysunki Karola Baranieckiego, Ibsa-Jankowskiego, Ibsa-Gratkowskiego i Józefa Skoniecznego, cieszyć się będzie w naszym mieście takim powodzeniem, jak sama „Karuzela”: to znaczy bardzo wielkim.

„Rewie rysunków Karuzeli” (o której napiszemy jeszcze obszerniej) oglądać można codziennie w godzinach od 10 do 20.

Radio

WTOREK, 18 LISTOPADA

15.00 Wiadomości. 15.10 Pieśni kompozytorów czeskich. 15.30 Dla dzieci młodszych — ode. Powa. „Karlisson z dachu”. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 16.50 „Na przedpolu” — pogadanka. 17.05 (E) Felieton teatralny. 17.20 (E) „Słuchamy łódzkich solistów” — pieśni i arie operowe śpiewa Kazimierz Król — bas, akompaniuje Władysław Manliak. 17.40 (E) „Wypoczywamy przy muzyce”. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Zwierzciadło poetycie”. 19.30 Koncert chóru. 19.50 Melodie baletowe. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Opera w przekroju — Rimski-Korsakov „Noc wigilijna”. 21.40 „O czym pisze prasa literacka”. 21.50 Muz. tan. 22.00 Wiadomości. 22.05 Muzyka tan. 22.15 „Moje wspomnienia muzyczne”. 22.45 Muzyka pozrywkowa i taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Na plenum ZG Zrzeszenia Prawników Polskich obszerny referat wygłosił jego prezes, prof. Jerzy Jodłowski. M. in. omówił on szeroko zagadnienia prawne dotyczące stosunków między państwem a kościołem.

Bezpośrednio, po przełomie październikowym — stwierdza on — stosunki między kościołem a państwem, oparte na porozumieniu zawartym w tym okresie, układały się korzystnie. Już w okresie poprzednim kościół nie doznawał ograniczeń w dziedzinie kultury religijnej, a po październiku uzyskał szerokie możliwości działania, także na zewnątrz, rozwijania działalności społecznej, pełnej samorządności w zakresie swej własnej organizacji. Ze strony państwa porozumienie było z całą dobrą wolą respektowane.

Ostatni okres dostarcza, niestety, licznych przykładów odchodzenia przez przedstawicieli Episkopatu od zasad porozumienia, a nawet naruszania czy też prób podważania obowiązujących norm prawnych. Obok faktów świadczących o daleko posuniętej nietolerancji w stosunku do osób niewierzących, szkanowania w szkołach dzieci nie uczących się religii, a także małżeństw, które nie zawierają ślubu kościelnego, piętnowania z ambony tych, którzy nie wykonują praktyk religijnych, odmowy grzebania na cmentarzach ludzi niewierzących itp., zdarzają się także fakty jawnych wystąpień osób duchownych o charakterze zdecydowanie antyustrojowym. W wielu wypadkach stają się one zarzewiem rozognienia fanatyzmu i doprowadzają do zajęć publicznych. Szereg takich wypadków znalazło epilog w sądach, które rozpatrywały sprawy duchownych, oskarżonych o tworzenie nielegalnych organizacji, antypaństwowe wystąpienia z ambony, stosowanie dyskryminacji w stosunku do niewierzących lub nie praktykujących, a nawet o znieważanie władzy.

Fakty te stoją w jaskrawej sprzeczności z przyrzeczeniem poparcia, jakiego — w myśl porozumienia — miał udzielać kościół „dla podjętych przez rząd prac zmierzających do wzmocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do skupienia wysiłków wszystkich obywateli w zgodnej pracy dla dobra kraju, sumienniego przestrzegania praw Polski Ludowej i wykonywa-

nia przez obywateli obowiązków wobec państwa”.

Kościół wbrew konstytucyjnej zasadzie rozdziału od państwa podejmuje próby ingerowania w życie polityczne i nadużywania w tym celu uczuć religijnych. Nie można inaczej rozumieć niektórych referatów wygłoszonych w czasie pielgrzymki prawników na Jasną Górę, niż jako próbę wykorzystywania wterzeń religijnych dla ingerowania w sprawy wymiaru sprawiedliwości i stosunku obywateli do państwa. Szczególnie niepokojące były akcenty zawarte w referacie biskupa Gelińskiego, akcenty jawnie podważające moc obowiązującą norm prawnych, które wszyscy umajemy za fundamentalne zasady funkcjonowania państwa.

Stosunki między państwem a kościołem Sytuacja w adwokaturze

Prosta konsekwencja takich założeń, podważających moc obowiązującą wydanych przez państwo norm prawnych, są już także fakty, jak próby usprawiedliwienia przez niektórych przedstawicieli kościoła drobnych kradzieży i innych przestępstw gospodarczych, apele do lekarzy, farmaceutów i innych pracowników służby zdrowia zmierzające do przeciwdziałania realizacji ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży itp.

Zrzeszenie skupia w swych szeregach prawników bez względu na ich stosunek do spraw wiary, ale o określonym zupełnie stosunku do ustroju, do przemian społecznych w Polsce Ludowej, o określonym stosunku do zasad praworządności. Stojmy na stanowisku i z pełnym przekonaniem podziwiamy poglądy, że sprawa budowy socjalizmu i rozwoju naszego Państwa Ludowego jest sprawą wszystkich obywateli, zarówno niewierzących jak i wierzących. Nie chcemy

w najmniejszym stopniu ograniczać swobody kultu religijnego, ale nie możemy się zgodzić na próby naruszania i podważania praworządności, na nietolerancję, na nadużywanie kultu religijnego dla celów zwalczania ustroju naszego państwa, dla zaognienia stosunków między obywatelami na tle religijnej, dla realizacji zadań stojących przed całym narodem.

Sprawy związane z konstytucyjną zasadą rozdziału kościoła od państwa, są na ogół niewystarczająco znane szerszym kołom społeczeństwa. Jednym z wniosków, które w związku z tym się nasuwają, byłoby postulat przywrócenia na wydziałach prawnych wykładów państwowego prawa wyznaniowego, jako niezbędnego elementu w wykształceniu prawniczym.

Stosunek państwa i kościoła posiada liczne aspekty prawne, które są lub powinny być normowane przez przepisy prawne. W tym zakresie ustawodawstwo nasze jest niedostateczne i posiada szereg luk. Jeżeli zdarzają się dość liczne konflikty na tle grzebania zmarłych, to jest to wynikiem braku nowej, dostosowanej do naszych potrzeb społecznych ustawy o chowaniu zmarłych. Jeżeli zdarzają się liczne przypadki tzw. realnej bigamii, to dzieje się to dlatego, że w świetle obecnego stanu prawnego nie ma przeszkód, aby duchowny udzielił ślubu religijnego niezależnie od ślubu cywilnego. Dopiero ostatnio wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy zmierzający do wprowadzenia zakazu udzielania ślubów religijnych przez duchownych przed zawarciem małżeństwa cywilnego pod rygorem sankcji karnych.

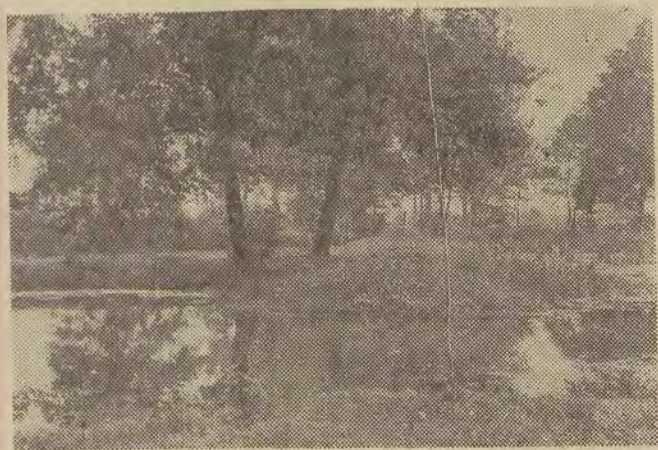
We wrześniu br. przydziałem ZG PZPR powołało zespół prawa państwowego

wyznaniowego, który ma za zadanie prowadzenie badań porównawczych nad stosunkiem kościoła i państwa w różnych krajach, przeprowadzenie analizy obowiązujących ustawodawstw z punktu widzenia jego braków, i który podjął pracę przygotowawczą do wystąpienia z inicjatywą wydania odpowiednich aktów legislacyjnych.

Kolejna sprawa, nad którą prezes ZG PZPR dłużej się zatrzymał, to zagadnienie adwokatury. Przypomina on konkretne posunięcia ustawodawcze, które rozszerzyły uprawnienia adwokatury, przyznały jej szeroką samodzielność. Jednocześnie prof. J. Jodłowski stwierdza, iż w niektórych ośrodkach adwokackich istniały tendencje do nadużywania przyznanej samodzielności dla celów politycznych, sprzecznych z ideologiczną platformą ZPP i interesami adwokatury. W szeregach pałestry nie brak działaczy politycznych i społecznych, ściśle związanych z budownictwem socjalizmu, traktujących swój zawód nie tylko jako interes osobisty, ale przede wszystkim, jako służbę na rzecz społeczeństwa.

Są jednak w jej szeregach jednostki, które rzucają cień na dobre imię pałestry, traktują swój zawód często komercyjnie, nie przebiegając w środkach dla łatwego zdobycia zarobku, jednostki obce dokonującym się przemianom społecznym w naszym kraju, a nawet dopuszczające się wyrażonych czynów przestępczych. Nie możemy pozostać obojętni wobec takich faktów — stwierdza mówca. Na tle takiego stanu rzeczy wyrosła ustawa nowelizująca prawo o ustroju adwokatury, która została uchwalona przez Sejm 5 listopada br. Ustawa urealnia, precyzuje i rozszerza nadzór ministra sprawiedliwości nad samorządem adwokackim, wyposażyła go w uprawnienia w stosunku do organów samorządu adwokackiego, jak i w stosunku do adwokatów, którzy dopuszczają się wykroczeń dyscyplinarnych. Prof. Jodłowski wyraża przekonanie, że przepisy te, dające ministrowi wyjątkowe uprawnienia, będą stosowane w rzeczywistości wyjątkowych wypadkach, a z drugiej strony, że sytuacja w adwokaturze stanowić będzie realny czynnik wyłaczający potrzebę stosowania tych przepisów w praktyce.

26 lat temu na Młynku



Osobny widok polany na Młynku, na której w niedzielę 26 sierpnia 1932 roku miała odbyć się konferencja delegatów z łódzkich fabryk. Od tego czasu minęło już 26 lat. Zapadły się mostki, krzaki przemieniły się w duże drzewa. Inaczej tu było owej pamiętnej sierpniowej niedzieli 1932 roku...

Niedziela, 26 sierpnia 1932 roku

Wydawało mi się, że ktoś zapukał. Jeszcze senny, przecieram oczy, ziewam szeroko i leże dalej. Ale znowu pukanie. Ki diabeł! Patrzę na zegarek: siódma dziesiąta. W niedzielę? Wskakuję z łóżka, idę bosą do drzwi:

— Kto?
— Swój, otwieraj.

W drzwiach stoi Franek Kubiak. Wchodzi, bez słowa, podaje mi rękę. Ha, Kubiak... Starannie zamykam drzwi, wchodzę za nim do pokoju. Nie chce usiąść, nawet papierosa nie przyjmuje, spieszy się:

— Słuchaj stary, jest taka sprawa. Dzisiaj w Łodzi jest „Ludwik”. Zwołał konferencję delegatów-kapłanów z łódzkich fabryk. O godzinie dziesiątej trzydziści masz być przy ementarzu na Zarzewie, na zakęcie drogi do Młynka. Tam masz dalszy kontakt. Nasza czujka — Józef Krawiec — wskaże wam drogę na miejsce konferencji delegatów. Idźcie o umocnienie Lewicy Związkowej. Żeby działała szerzej. Kapujesz? „Ludwik” będzie już na miejscu. Uważaj na szpiegów, to wszystko. A teraz daj zapalić i już mnie nie ma...

W lutym 1932 roku władze sanacyjnej Polski likwidują PPS-Lewicę. Wielu działaczy partyjnych wtrącono do więzień. Niemal wszystkie nieci, wiążące dotąd PPS-Lewicę z zakładami pracy i związkami są zerwane. Następuje stagnacja.

Działająca już wówczas wśród łódzkiej klasy robotniczej Lewica Związkowa nie ma jeszcze tyle siły, by chociażby w pewnym sensie, zastąpić w działaniu PPS-Lewicę. Sytuacja jest ciężka.

W związku z tym, w maju

^{*)} Pseudonim Władysława Gomułki, w okresie jego konspiracyjnej działalności w Łodzi, w r. 1932.

konferencję delegatów robotniczych i że do tańca tam nie zagraj. Jeszcze pas krzewów, chętny mostek między stawami i oto jesteśmy na polanie. Wśród swoich.

Brakuje kilku minut do oznaczonej godziny, delegaci wciąż przeciekają, po jednym, po dwóch. Julek Gawlicki siedzi na drzewie, ma na oku całe przedpole i sygnalizuje o każdym podejrzanym ruchu. Jak się okazało później, nie było to całkiem pewne zabezpieczenie. „Ludwik” siedzi bez marynarki i bez butów — leża obok. Na kolanach trzyma listy, z których sprawdza obecność delegatów. Widać każdego z nowoprzybyłych i wita go swoim zwykłym, ciepłym uśmiechem. Jest najzupełniej spokojny i powolny w ruchach, jakby był na majówce. Spokój ten jest bardzo przyjemny i dobrze na nas wpływa.

Polanka jest nieduża i dobrze osłonięta. Wokół dość szeroki pas gęstych krzaków, sporo liściastych, rozłożystych drzew. Za nimi stawy i rozległe pola. Dobre miejsce, tym bardziej, że w stawach mnóstwo amatorów kąpień, a na brzegach rojno od wycieczkowiczów.

Łącząc z „Ludwikiem” było nas dwudziestu trzech. Sporo delegatów brakowało, ale czas nagiął i widocznie „Ludwik” postanowił, że można już zacząć. Schował listy do kieszeni marynarki, spojrzął na zegarek.



Jedno z czterech wejść do posesji przy ul. 8 Marca. Ta stara, typowa kamienica czynszowa, zamieszkała wyłącznie przez robotników, była miejscem zakonspirowanych spotkań Władysława Gomułki z działaczami robotniczymi Łodzi.



„Po tych niemilosiernie przesłuchaniach schodząc wchodził się na pierwsze piętro, do mieszkania...”

Gasłem właśnie papierosa, wzniciając go w murawę, gdy na polankę wpadło kilku szpiegów: „Rece do góry!” W rękach pistolety. Rej wodzi tajniak Stanisławski — „blady Józek”, drań spod ciemnej gwiazdy. Cóż było robić? Uciekać? Ale jak i dokąd? Wstał mi powoli z ziemi. „Ludwik” wolno wkładał marynarkę, a następnie, równie wolno, buty. Oczag się, widać było, że marni, że uśmiechnięty. Ale co chciał na tym wygrać?

„Ludwik” nie może się dać aresztować — myślałem gorączkowo — nie mogą tu ująć delegata Komitetu Centralnego. Musi uciekać, ratować sprawę, to najsmądziejże wyjście. Jak por.óc? Spojrzałem po towarzyszach. Na twarzach nie było strachu, była wściekłość, niektórzy trzymali dionie zacisnięte w pięści. Ach, żeby dostać w ręce tych drani! Choć na jeden moment, choć na мгновение

oka! Gdy tak myśli błyskawica leciała mi przez głowę. „Ludwik” włożył marynarkę, zapalił guzik i... jednym rzutem ciała skoczył w las. A więc postanowił! Wybrał jedyne, ale najniebezpieczniejsze wyjście: uciekać. Ratuje listy, ratuje towarzyszy. Papierzy te nie mogą wpaść w ręce defy!

Minął już wąski pas łąki, biegnie polem w stronę Olecho w-! Robimy małe zamieszanie, żeby mu pomóc. Szczerze wymachują bronią. Stanisławski — mówięm już o nim — pobiegł za „Ludwikiem”. Obaj znikli nam z oczu. Nagle strzają!... I cisza... Cisza... Stoimy bez ruchu, krew pulsuje w skroniach, pot spływa z czoła, wsiąka w brwi i kropliszce spada na policzki, w gardle sucho jak po spirytusie.

Uciek, czy... czy... może go?... Nie chce się o tym nawet pomyśleć. Przetykam silnie, raz i drugi. Ścisną w dołku. Czas płynie wolno, strasznie wolno, piekielnie wolno, jak to niekiedy bywa we śnie.



„gdzie w małym pokoiku odbywały się narady. Podczas swej bytności w Łodzi, w roku 1932, bywał tu też często Władysław Gomułka.”



Widok domku przy ul. Kilińskiego 203, od ogrodu. Widoczne na zdjęciu dwa okna należące do pokoiu, w którym odbywały się narady. W altanie, której fragment widnie na pierwszym planie przebywali na strażach ludzie z KPP, którzy strzegli bezpieczeństwa działaczy biorących udział w konferencjach.

Między drzewami miga jakaś sylwetka, wraca Stanisławski, wychodzi na polankę, sapie ze zmeżenia, w ręku pistolet: „No, daleko mi nie uciek!”

Trącam biodrem Hazelmajera: — Zabity, czy ranny? — pytam szepcem i właściwie bez sensu, bo skąd może o tym wiedzieć. Ale i tak nie odpowiada, nie dosłyszał. Ręce trzymamy wciąż do góry.

Rewidują nas na miejscu; biorą papiery, notatki, nawet gazety i papierosy. Potem segregują i pedza w stronę zabudowań cełowni Rubna Rosfelda. Na stawach zamieszanie. Tajniacy nawołują do zachowania spokoju, mimo to, tu i ówdzie, pada jakież ostrze słowo pod adresem tajniaków i mundurowej policji.

Gdy wychodzimy już na drogę do cegielni, mijają nas podwoda na której leży „Ludwik”. Jest blady jak papier, nieprzytomny, oczy ma zamknięte. Ale przeciw twarz ma odsłoniętą! Widać żyje!...

Krawiec, który stał na czujce przy ementarzu na Zarzewie, zdołał uciec, ale i tak wkrótce znalazł się w więzieniu. Gruszecki został aresztowany od razu. To do niego to właśnie, podeszło pięciu mężczyzn, żeby wskazać drogę na polankę.



Również w tym drewnianym domku przy ul. Kilińskiego 203 często odbywały się narady działaczy KPP, Lewicy Związkowej i działaczy, którzy kierowali w tych latach całą akcją polityczną KPP.

Myślał, że to towarzysze z KPP. I powiedział. Przyszli na polankę, wyjęli pistolety. Byli z defy. Tak wpadliśmy w zasadzkę. Gawlicki, ten, który siedział na drzewie, może by i uszedł tajniakom. Widząc jego marynarkę i buty pod drzewem myśleli, że uciekł do stawu i wśród kąpiących się czeka na chwilę, by umknąć. Tam też zaczęli go szukać. Ale Gawlicki chciał podzielić los towarzyszy, zszedł z drzewa i wtedy go ujęli.

Z polany na Młynku nikt nie uciekł, aresztowano wszystkich, dwudziestu trzech delegatów. Z cegielni przewieziono nas do aresztu śledczego II brygady śledczej, na ul. Kilińskie go 152, a stąd, po wstępnym przesłuchaniu, trwającym aż trzy dni, część zamknięto w więzieniu na Sztetlinga, a część na Gdańskiej.

„Ludwika” przewieźli do szpitala, zdaje się na Drenowskiej. Był tam słabo pilnowany; towarzysze z KPP chcieli go wykraść. Niestety, przewiezono go do szpitala więziennego. Po wyzdrowieniu osadzono „Ludwika” w więzieniu na Gdańskiej, a następnie — po spawie — w więzieniu w Łęczycy. Był tam jednak niedługo. Wyślano go do Warszawy, gdzie miał czekać na drugi proces „komunistyczny”.

Sledztwo w sprawie konferencji delegatów-kapłanów na Młynku trwało 9 miesięcy. Po sledztwie zwolniono dziesięciu towarzyszy, a pozostałych trzynastu otrzymało wyroki.

I tak: „Ludwik” i Krawiec — po 4 lata ciężkiego więzienia. Hazelmajer, Gawlicki, Kwiatkowski — po 3 lata, Stachurski, Bronisław Szyncler, Chruszczyński, Pieleś, Bieliński i Banaszkiewicz — po 2 lata, Gruszecki — 1 i pół roku, Bednarek — 1 rok.

Cieżka to ofiara, lecz nie daremna, albowiem nieco później Lewica Związkowa rozwinęła się w wielką siłę!

Rozprawa

Proces delegatów na konferencji na Młynku trwał dwa i pół dnia i odbył się w sądzie na Placu Dąbrowskiego. Sala wypełniona do ostatniego miejsca. Widownia reaguje bardzo żywo i namiętnie, raz po raz biorąc w obronę

oskarżonych. Następują spiecia, przewodniczący kilkakrotnie przerywa rozprawę. Zaden z oskarżonych nie „wybiela” się i nie prosi o łagodny wymiar kary. Oskarżonych bronią: mec. mec. Duracz i Winawer z ramienia KPP oraz obrońcy z urzędu. Gomułka trzecki się obrony i broni się sam. Broni przede wszystkim partię i oskarżonych towarzyszy.

A oto jakie fragmenty tej rozprawy pamiętają do dziś, mimo upływu tylu lat, Bronisław Stachurski i Józef Hazelmajer:

Gomułka (zwracając się do prokuratora): — Kto upoważnił pana do oskarżania obecnych tu robotników? To jest sprawa wyłącznie klasy robotniczej. Tylko ona może ich osadzić. Kto dał panu prawo do...

Sędzia: odbieram głos oskarżonego.

Duracz: W imieniu własnym oraz grona obecnych tu obrońców proszę o zaprotokolowanie, że sąd nie chce udzielić głosu oskarżonemu Gomułce...

Gomułka: W imieniu Komunistycznej Partii Polski oskarżam was...

Sędzia: Odbieram głos oskarżonemu Gomułce. Niech oskarżony mówić w imieniu własnym, a nie swojej partii i niech oskarżony nie oskarża, bo sam jest oskarżony.

Duracz: To teatr, a nie sąd. To ponura znowa, proces czarownic...

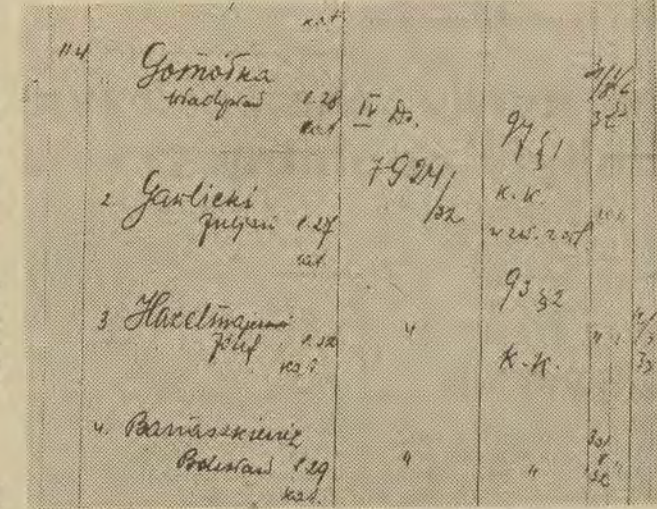
Sędzia: Przywołuję do porządku obrońcę Duracza...

Gomułka mówił z przerwami kilka godzin. Na zakończenie powiedział:

— Dziś wy nas oskarżacie, ale zapewniam was, przyjdzie dzień, że my was będziemy oskarżali!

Na podstawie wspomnień Franciszka Kubiaka, Bronisława Stachurskiego i Józefa Hazelmajera

WL. STOKOWSKI
Fot. L. Olejniczak



Wypis z repertorium sądowego z r. 1932, ówczesnego łódzkiego Sądu Okręgowego, w którym do dziś figurują nazwiska 13 oskarżonych w „procesie komunistycznym”, za udział w konferencji na Młynku.



Na tym, niemal pustym dziś polu, tuż koło Młynka, była cegielnia Rosfelda, w której uwięziono aresztowanych na Młynku 23 działaczy KPP, delegatów z fabryk łódzkich. Na prawo biegła droga, którą wieziono na podwiezie rannego Władysława Gomułkę.

Trzecie szczepienie dzieci przeciw H. M.

W dniach od 17 listopada do 13 grudnia dokonywane będą trzecie szczepienia przeciwko chorobie Heine-Medina dzieci zaszczepionych już dwukrotnie wiosną tego roku. Wezwania przypominające o trzecim szczepieniu wysyłane będą tylko do dzieci urodzonych w r. 1956. Z pozostałymi dziećmi rodzice winni zgłaszać się bez wezwań do punktów szczepień.

Rodzice z dziećmi podlegającymi drugiemu szczepieniu, które trwać będzie do 13.12. br., winni celem uniknięcia tłoku w punktach szczepiennych, zgłaszać się w wyznaczonych terminach. (k)

Włóknarskie inicjatywy

W czasie obrad plenarnych Zarządu Gł. Związku Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. wiele uwagi poświęcono czynom społecznym, współzawodnictwu pracy oraz zobowiązaniom podejmowanym z okazji 50-lecia Związku i dla uczczenia III Zjazdu Partii.

Poważna ilość załóg włóknarskich podjęła już zobowiązania, które w efekcie przyniosą dodatkową produkcję wartości ponad 235 mln. zł. Oszczędności materiałów pomocniczych i surowca, jak i różnego rodzaju usprawnienia organizacyjne zainicjowane w ramach zobowiązań, pozwolą na wygospodarowanie dodatkowej kwoty 10 mln. zł.

Na uwagę zasługują również czyny społeczne pracowników. Część z nich została już zgłoszona, dalsze są w przygotowaniu. Wyróżnia się zwłaszcza społeczna pomoc włóknarzy przy budowie Szkół Tysiąclecia. Szczególnie żywo poparli decyzję budowy Szkoły-Pomnika 50-lecia Związku, samorządy robotnicze łódzkich zakładów pracy. Budowa zostanie zapoczątkowana 22 listopada br. na Chojnach. Na cel ten łódzkie zakłady włókiennicze przeznaczyły już ponad 2 mln. zł.

Mówiąc o inicjatywach robotniczej, należy także wspomnieć o odradzającym się coraz bardziej współzawodnictwie pracy. Współzawodnictwo takie w różnych formach występuje w ZPB im. Marchlewskiego, w ZPO im. Pomska i w ZPW im. Barlickiego w Łodzi, w ZP Lniarskiego w Żarach, w ZPW „Polska Włókna” w Zielonej Górze, w ZPB w Żyrardowie i innych. Ambicją i zapałem wyróżnia się w tym młodzież ZPDz im. Głazewskiego w Łodzi. Młodzież tych zakładów, która w pierwszym okresie osiągnęła 87 proc. planu ilościowego i 96 proc. planu jakościowego, dziś — po 3 miesiącach praktyki współzawodnictwa wykonuje 107 proc. i 97,9 proc.

Konkretnie efekty ekonomiczne dało współzawodnictwo pracy i w innych zakładach. W tkalni ZPW w Bielsku, gdzie w roku ub. nie wykonywano planów, zainicjowano współzawodnictwo pod nazwą „Konkurs pracy tkackiej”, który przyniósł poważne korzyści

„Kukuleczka”
34-38-40-42-45

Na kursie chałupniczym zdobyły popłatny zawód

Przed kilku dniami w jednej z sal gmachu Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi przy ul. Łąkowej 4, urządzono wystawę konfekcji damskiej i bielizniarstwa. Było to wiele ekspozycji naprawdę pięknych sukien, pidżam, koszul itp. Wystawa ta nie była przeznaczona do zwiedzania, lecz z pewnego względu zasługuje na uwagę: wszystkie ekspozycje zostały wykonane przez kobiety, których większość jeszcze kilka miesięcy temu nie miała pojęcia o szyć. Wystawa ta była bowiem zorganizowana na zakończenie chałupniczego kursu konfekcji damskiej i bielizniarstwa.

Dyrekcja Filharmonii komunikuje

W związku z odwołaniem koncertu symfonicznego w ubiegłą sobotę, dyrekcja Państwowej Filharmonii w Łodzi komunikuje, że bilety abonamentowe z dnia 15 listopada br. zachowują ważność na dzień 6 grudnia br., natomiast pieniądze za bilety wykupione w sprzedaży poza abonamentowej będą zwracała kasa Filharmonii od 15-21 listopada br. w godz. od 15-19.

Gazociąg ze Śląska już na przedmieściach Łodzi

Stara i wysłużona gazownia łódzka, a zwłaszcza jej piece, wymagają od lat remontu. Nic stety, nie można przystąpić do tych prac nie chcąc uszczuplić dopływu gazu dla tysięcy odbiorców w naszym mieście. Będzie to dopiero możliwe na wiosnę, gdy Łódź otrzyma pokazny zastrzyk gazu ze Śląska rurociągiem, który się buduje.

Jak nas poinformował dyrektor Gazowni Łódzkiej — mgr Zygmunt Podsiadnik, budowniczo łódzkiej odnogi gazociągu Śląsk — Warszawa dotarli już na przedmieścia naszego miasta. Początkowo przewidywano, że budowę tej odnogi zakończy się w pierwszych miesiącach przyszłego roku, lecz prace znacznie przyspieszono. Harmonogram przewiduje, że do 6 grudnia budowniczo zakończą sprawdzanie rur.

Prace na całej trasie odgaleźnikowej są zmechanizowane. Zatrudnionych jest przy tych robotach tylko 100 robotników. Całość prac ma być ukończona ostatecznie do dnia 29 grudnia. O ile warunki atmosferyczne nie pogorszą się, a wszelkie próby ciśnienia wypadną pomyślnie, nie nie stanie na przeszkodzie, by już w styczniu Łódź korzystała z gazu ze Śląska. Tych prób ciśnieniowych najbardziej obawiają się budowniczo.

W niedługim czasie odcinkami 10-15 km podda się rurociąg ciśnieniu 42 atmosfer. Tak więc na całym odgaleźniku przeprowadzone zostaną cztery takie próby. Wedle oświadczenia dyrektora Podsiadnika po uruchomieniu gazociągu zmniejszone zostaną ograniczenia podłączeń do sieci abonentów, które obecnie mają miejsca. W przyszłym roku gazownia będzie w stanie przyłączyć do sieci 5-6 tysięcy nowych abonentów. Co jednak jest rzeczą najważniejszą dla odbiorców gazu w Łodzi, wzrośnie znacznie ciśnienie gazu w rurach. Nie będziemy więc borykać się z

trudnościami przy gotowaniu śniadania, obiadu czy kolacji. Dotychczas bowiem w godzinach szczytowego zużycia gazu — płomień jest minimalny.

W swoim czasie donosiliśmy o tym, że gaz ze Śląska do Łodzi w początkach maja. Dzień można zaryzykować twierdzenie, że otrzymamy go wcześniej, bo w styczniu o ile próby ciśnieniowe nie wykażą żadnych usterek w gazociągu.

ZB. SIKB.

Uwaga! Słuchacze radia Włókniarze

W tym tygodniu obchodzimy jubileusz 50-lecia istnienia i działalności Związku Zawodowego Włóknarzy. Z tej okazji „Polskie Radio” nada dzisiaj tj. 18 listopada 1958 r. o godzinie 21.05 w programie pierwszym, opowieść oświężkową Mariana Jędruskiego i Tadeusza Szewera pt. „Zwyciężył dzień pana Tomasza”, poświęconą życiu łódzkich włóknarzy.

Łódzki szewc zdobył złoty medal w Monachium



Jak już informowaliśmy — łódzki cech wytypował w br. wyroby pięciu szewców łódzkich na wystawę krajową i zagraniczną. M. in. buty z cholewami wykonane przez mistrza szewskiego, Władysława Miska, zostały nagrodzone złotym medalem na wystawie rzemieślniczej w Monachium. Na zdjęciu: Władysław Miska prezentuje nagrodzone buty. CAF — fot. Kraska

»Nie do wiary« - we fryzurze damskiej i... męskiej

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA

Kto by pomyślał, że chcąc modnie ostrzyżone mężczyźni, trzeba wykonać aż tyle przeróżnych czynności.

A więc przede wszystkim mycie, potem rozczesywanie włosów w pasma, zczesywanie ich do tyłu. Następnie najważniejsza czynność — skracanie i cieniowanie włosów brzytwą, oraz tzw. „cyrkiel” koło uszu wykonany nożyczkami. Długość włosów nie może przekraczać 6 cm. Po tych czynnościach następuje warcie we włosy trochę oliwy i założenie gęstej siatki. Kiedy włosy są pod siatką suszy się je. Po wysuszeniu włos jest taki, jakiego wymaga moda — krótki a jednocześnie pięknie załamany. A więc elegancja „miska” fryzura — gotowa. Wystarczy jeszcze rozczesać grzebieniem. Taka fryzura najlepiej nadaje się dla brunetów i szatynów. Jeśli mężczyzna chce mieć fale, to fryzjer suszy inaczej — bez siatki, zczesując czuprynę szczytą i jednocześnie susząc aparatem ręcznym.

Takie modne strzyżenie zaprezentowały łódzkie fryzjerki na niedzielnym, pierwszym ogólnopolskim młodzieżowym konkursie fryzjerskim w Warszawie. Nasze zawodniczki spisały się dobrze. Alicja Zalasza ze spółdzielni „Zjednoczenie” zdobyła II miejsce, a Teresa Peters z tej samej spółdzielni — V miejsce. Pierwsze miejsce zdobył młody fryzjer z Kiele — Mieczysław Cedna.

Taka fryzura męska powinna nazywać się właściwie tak jak najmodniejsze obecnie uczesanie damskie „nie do

wiary”. Bo praktycznie rzecz biorąc, choć mamy w Łodzi fryzjerów umiających strzyć najnowszą metodą, która wymaga dużo pracy i umiejętności, nie mogą oni świadczyć takich usług, bo... nie mieszczą się w cenniku. Cennik fry-

Dziś o 16

W dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali KL PZPR (Al. Kościuszki 107, parter) odbędzie się odczyt pt. „Kierunki i tempo rozwoju gospodarki narodowej”, który wygłosi Buch — dyr. Departamentu Planowania i Perspektywicznego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Malarstwo * flamandzkie * holenderskie w łódzkim Muzeum Sztuki

Leninградzki Ermitaż należy do najznakomitszych i najzasobniejszych muzeów świata. Założony w połowie XVIII wieku przez Katarzynę II rozrastał się w ciągu lat, wzbogacając arcydziełami takich mistrzów, jak: Rembrandt, Veronese, Rubens, Watteau itd.

Po Rewolucji Październikowej następuje dalszy jego rozkwit. Powiększają go zbiory prywatne różnych wielkich księży i magnatów, które udośćwoniły w sobie stałą szeregami otęgowi — bardzo intensywna staje się akcja zakupów, tak, że zbiory Ermitażu liczone są w tej chwili na wiele tysięcy pozycji.

W związku z 41 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej Muzeum Sztuki w Łodzi zorganizowało w siebie wystawę reprodukcji malarstwa flamandzkiego i holenderskiego XVII, które znajdują się w zbiorach Ermitażu. Na wystawie dominuje Rubens (1577-1640) — 5 reprodukcji, w tym słynny „Persuz i Andromeda”, dalej Van Dyck (1599-1641) — znakomite arcydzieło Rembrandta (1606-1689), „Powrót syna marnotrawnego” i „Danae”, malarstwo Fr. Hals a itd. Obok portretów, scen mitologicznych i rodzajowych reprezentowanych przez tych mistrzów — pejzaże J. i S. Ruissdaelów, malarstwa Von Geyena itd. Niewielka rozmiarami wystawa reprodukcji malarstwa holenderskiego XVII wieku warta jest obejrzenia.

zjerski nie przewiduje artystycznego strzyżenia. Strzyżenie zwykle zaś kosztuje 7 zł i trudno wymagać, aby za te pieniądze fryzjer wykonał w przeciągu około 40 minut modną fryzurę męską. A więc apel pod adresem władz miejskich: jak najprędzej uzupełnijcie cennik, aby zapewnić wszystkim łodzianom możliwość modnego strzyżenia, a fryzjerom opłacalność przyswojenia sobie jedynej, stosowanej obecnie za granicą metody wykonywania fryzur męskich brzytwą.

We fryzurze dziennej prym wiodła Warszawa. Pierwsze trzy miejsca zajęli przedstawiciele stołecznej spółdzielczości fryzjerskiej: Barbara Banaszek, Hanka Milewska i Michał Holubek. Łódzianka J. Pajak znalazła się dopiero na 18 miejscu. Tutaj trzeba jednak dodać, że startowało 65 uczestników. Lepiej poszczęściło się łodzianom we fryzurze wieczorowej. Hanna Markowska ze spółdzielni „Zjednoczenie” zajęła IV miejsce. Pierwsze i trzecie miejsca przypadły uczestnikom Warszawy, drugie Krakowa.

Cóż można by powiedzieć o zaprezentowanych fryzurach? Pokazano włosy krótkie o różnokolorowych odcieniach „spuchnięte” na głowie.

Nagrodę dla najmłodszego zawodnika otrzymał 16-letni Wiesław Kościuszko ze spółdzielni w Pabianicach oraz Adam Piotrowski z Rzeszowa. Obydwaj, jak się okazało, mają tę samą datę urodzenia. (kas.)

Spotkanie społeczeństwa Ozorkowa z bułgarskim pisarzem

W wyniku starań Zarządu Miejskiego TPP-R w Ozorkowie, odbyło się tam spotkanie z działaczem PZPR, nauczycielem i młodzieżą, z dyrektorem ośrodka bułgarskiego w Polsce, wybitnym pisarzem bułgarskim, Wiczo Iwanowem.

Spotkanie rozpoczęło się przemówieniem lektora ZG TPP-R, red. Ludomira Rubacha. W dalszej części spotkania zebrani w słuchali wierszy, Christo Botewa — „Walka”, Christo Smirnowskiego — „Moskwa” i Władysława Strzelińskiego „Współczesnym” oraz pieśni ludowych w wykonaniu młodzieży liceum ogólnokształcącego.

O życiu, wychowaniu i pracy młodzieży bułgarskiej, o ustroju szkolnictwa i literaturze bułgarskiej mówił dyrektor Wiczo Iwanow. Zebrani — szczególnie młodzież — zadawali wiele pytań dotyczących Bułgarii. Na zakończenie spotkania obdarowano gością wiankami kwiatów i upominkami. Wiczo Iwanow zapewnił, iż spotkanie to zostanie w jego pamięci na zawsze, i być może znajdzie ono odzwierciedlenie w opracowywanej przez niego książce o Polsce i Polakach. (f. d.)

Otrzymał się, że w kasie brak jest ponad 35.000 zł, których Głuba m. in. nie wypłacił pracownikom, przebywającym w lipcu na urlopie. Jak stwierdza akt oskarżenia, pieniądze te przywłaszczył sobie kasjer tego przedsiębiorstwa.

Zatrzymany Tadeusz Głuba nie przyznał się do winy i złożył zeznania sprzeczne z zebranym materiałem dowodowym. (st.)

* Ośrodek Propagandy Lotnictwa * Sklep Aeroklubu Łódzkiego otwarty przy ul. Piotrkowskiej 141

W Łodzi został otwarty pierwszy Ośrodek Propagandy Lotnictwa — sklep Aeroklubu Łódzkiego mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 141.

Głównym zadaniem nowootwartego punktu jest propaganda lotnictwa wśród młodzieży. Sklep Aeroklubu Łódzkiego będzie urzędował konkursy lotnicze dla młodzieży, polegające na najlepszym wykonaniu modelu samolotu ze sprzedawanych w sklepie wycinanek. Najlepiej wykonany model nagrodzony będzie książkami. Ośrodek Propagandy Lotnictwa przygotowuje również spóźniki dla swoich klientów — seiny klient otrzyma jako nagrodę — książkę, pięcisetny — książkę i przelot samolotem. Ośrodek będzie odpowiadał na wszystkie pytania dotyczące lotnictwa.

W najbliższym czasie Ośrodek Propagandy Lotnictwa będzie organizował odczyty popularne dla młodzieży i odczyty specjalistyczne dla bardziej zaawansowanych.

W sklepie Aeroklubu Łódzkiego będzie można zaopatrzyć się we wszelkiego rodzaju wydawni-

* Zofia Terné * Kazimierz Krukowski * Ludwik Sempoliński w Łodzi

Po sukcesach w Warszawie wystąpi w Łodzi dnia 20. XI, o godz. 19.30 w Filharmonii bawiąca gościnnie w Polsce Zofia Terné. Z doskonałą pieśnią zobaczymy jej kolegów z „Qui Pro Quo”, Kazimierza Krukowskiego i Ludwika Sempolińskiego.

Impreza zorganizowana została staraniem Komitetu Obchodu Dnia Nauczyciela przy DRN Łódź-Sródmieście.

TELEWIZOR NA ŚWIĘTA 40 i 300...

W 40 punktach w Łodzi i ok. 300 w województwie — mamy okazję zapewnić sobie udział w losowaniu, m. in. telewizora „Belweder”, radiodiodniarza „Wola”, roweru męskiego, dziesięciu aparatów fotograficznych i innych cennych nagród przeznaczonych dla uczestników konkursu, organizowanego przez Wej. Skł. Przem. Sur. Włóczyński i naszą redakcję pod hasłem „Telewizor na święta”.

Przypominamy, że wystarczy tylko dostarczyć do jednego z punktów skupu — makulatury lub szmat — wartości przynajmniej 5 zł, aby otrzymać i gotówkę za dostarczony surowiec włóczyński i kupon (dowód dostawy), który zapewni udział w losowaniu telewizora i innych bardzo cennych upominków na święta.

TELEWIZOR NA ŚWIĘTA

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pomoc Lek. 553-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Wieńcowy)
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
OPERA (Jaraćca nr 27)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21)
TEATR MIĘDZYNARODOWY (ul. Jaraćca 27)
MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
MUZEUM SZTUKI (Wieńcowy)

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

ADRIA (II - Piotrkowska 150)
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20)
OPERA (Jaraćca nr 27)
MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
MUZEUM SZTUKI (Wieńcowy)

KLUB KOBIEC

STUDIO

ADRIA (II - Piotrkowska 150)
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20)
OPERA (Jaraćca nr 27)
MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
MUZEUM SZTUKI (Wieńcowy)

KLUB KOBIEC

STUDIO

ADRIA (II - Piotrkowska 150)
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20)
OPERA (Jaraćca nr 27)
MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
MUZEUM SZTUKI (Wieńcowy)

CALCIPIRINA

(opakowania po 20 tabl.)
zwalcza przewlekłe schorzenia reumatyczne
Do nabycia WE WSZYSTKICH APTEKACH.
Farm. Sp-nia Pracy „Isopharm“.

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Przybyszewskiego 41, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 3, Srebrzyńska 67
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
POLONIA (II - Remontowa 15)
SAMOCHÓD „Olimpia”
FOTEL dentystyczny
PRALNIA elektryczna
PIERZYNE nowa
SCHEPING (strugarka)
KUCYKA z bryczką
REKAWICZARKE
MAJSTRA na oddział
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU OKUC

W dniu 16 listopada 1958 roku

Franciszek Popławski
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy emmentarnej na Zarzewie w dniu 19 listopada br. o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach

Stanisław Węgrzynowski
major W.P. w stanie spoczynku, dyrygent wiciorkestru dętych w Łodzi oznaczony Krzyżami: Wirtuti Militari, Walecznych, Zasługi, Partyzantów.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpiło w dniu 17 listopada br. z domu żałoby w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 13 do grobu rodzinnego w Berkowicach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA.

KURSY samochodowe

amatorskie I, II, III przedpołudniowe i wieczorowe
TKWP. Zapisy i informacje
KURS białego maszynowego
KURS kapelusznictwa
NOWOCZESNEGO kroju
LOKAL składowy

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista
Dr BIBERGAL specjalista
PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-95)
Dr SIENKO specjalista
CHOREMUM DZIECKU
Dr NITECKI specjalista
Dr JADWIGA ANFOROWICZ
ZAMIANIE pokoi z kuchnią

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia z wygodami
DWA pokoje z kuchnią w Julianowie
LEKARZ weźmie w dzierżawę pokój najchętniej w śródmieściu

NAUKA

AUTOMOBILKLUB przy mutje zapisy na kursy
TECHNIK dentystyczny
NAPRAWA obuwia na kauczuku i mikro gumie

ŁÓDZKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
zawiadamia
że od dnia 20 listopada 1958 r. zostaną wyłączone z centralki dotychczasowe numery

Przetarg nieograniczony II i III
Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171
OGŁASZA II I III PRZETARG NIEOGRANICZONY
na używane samochody w terminach: II przetargu, III przetarg na powyższe samochody odbędzie się w dniu 13 grudnia 1958 roku

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych akordowych do prac remontowo - budowlanych, palaczy kotłowych, portierów - rewidentów, sprzątaczk, murarzy do prac na Lublinku zatrudniają Zakłady Motoryzacyjne nr 2. Zgłoszenia w dziale kadr, ul. Składowa 41-43 od godz. 7 do 14. 7811-K

Centralny Zarząd Przemysłu Okuc w Poznaniu, Plac Wolności nr 6, tel. 510-61
ZAWIADAMIA, że z dniem 1 stycznia 1959 r. prowadzić będzie ZBYT OKUC BUDOWLANYCH
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu „ARGED”
Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA”
Wojewódzkie Hurtownie Materiałów Budowlanych

Zamknięcie ruchu kołowego
W związku z trwającymi robotami wodociagowymi na ul. Wolnościowej od ul. Zamenhofa do ul. Mickiewicza, ruch kołowy zostanie zamknięty na tym odcinku na okres trwania robót. Jednostronny ruch dla straży pożarnej, pogotowia i turekowego, M. O. oraz dojazd w celach gospodarczych na zamknięty odcinek odbywać się będzie jednokierunkowo, od ul. Zamenhofa w stronę ul. Mickiewicza. Zamknięcie ruchu nastąpi z dniem 18 listopada 1958 roku. 7788-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO
WOZEK głęboki czeski w dobrym stanie
KROSNÓ kortowe nie za stary typ kupię. Oferty pisemne „23065” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
MAGNETOFONowa przy stawie radiologicznej kupię. Dzwonić 552-41 po godz. 15
SAMOCHÓD „Moskwicz” „Simca” lub „Spartak” w dobrym stanie kupię. Oferty pisemne „23109” z ceną Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96
BARAK okazjonalnie kupię. Oferty pisemne „23955” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
MIESZARKĘ uniwersalną typu Wernera-Pfeiderera kupię. Zgłoszenia: Kraków i skrytka pocztowa 506-54 22938

PRACOWNIKA
o wysokich kwalifikacjach zawodowych ze znajomością pracy w handlu uspołecznionym na stanowisku głównego księgowego - zaangażuje Dyrekcja M.H.D. Art. Spoż. Łódź, Ruda i Chojny. Wynagrodzenie wynosi 2.000 zł plus 20 proc. premii. Podanie wraz z życiorysem i dokumentami należy składać w dziale zatrudnienia i organ., ul. Piotrkowska 113, III piętro, w godzinach od 10 do 13. 7818-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 ROBOTNIKÓW podwórzowych. 1 tekarza, na obróbkę wirową, 1 frezera i brzdawistę przyjmą od zraz Łódzkie Zakłady Metalowe P. T. nr 2 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 43.

